

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 30 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 80 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 500 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. Pod opaską 750 marek niemieckich. W innych krajach 1000 marek niemieckich. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60,00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 350 mk. niemieckich. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 1700 mk. pol. Pod opaską 2500 mk. pol. Ogłoszenia i abonamenty przysyłają: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Asona” w Warszawie, ulica Wspólna: filja „Gazety Gdańskiej” w Torwio i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 130 mkp., Rekl. za tekstem non. wiersz 1-lam 500.— mkp., Rekl. na 1-ej stronie za non. wiersz 1-lam. 700.— mkp. przyjm. tylko na ćwierćstrony.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Zaborczość wielkolitewska.

Propaganda w wielkim stylu. Obietnice rządu kowieńskiego. Apel do Rady ambasadorów. Oskarżenie Polaków o intrygi.

(Korespondencja własna „Gazety Gd.”).

Kłajpeda, w styczniu.

W chwili, gdy już się wydało, iż w Paryżu odniesie zwycięstwo koncepcja zamiany Kłajpedy na wolne miasto, nadchodzi tu niepokojące wieści, iż Rada ambasadorów zaczyna się skłaniać raczej ku życzeniom litewskim, według których ziemia kłajpedzka przyłączona być miała do Litwy i stanowić główny jej port, główne ujście do morza, wskutek czego sytuacja jej stałaby się o wiele korzystniejsza, aniżeli sytuacja Polski, skazanej na port gdański, do którego ma zaledwie połowiczne tylko prawa. Że w Paryżu zaczęła wogóle myśleć podobna kielkować, że znaleźli się ludzie, którzy chcą pójść po drodze życzeń litewskich, zawdzięczają to Litwinom w pierwszym rzędzie olbrzymiej swej agitacji, jaką rozwinęli przed kilku tygodniami i w Paryżu i w Kłajpedzie samej. Rząd litewski nie szczędzi żadnych kosztów i stara się przekupienie prasy niemieckiej, oraz o zdobycie za wysokie sumy jaknajwięcej zwolenników idei połączenia Kłajpedy z Litwą wśród ludności tutejszej. Niema prosto dnia, aby przysyłani z Kowna i innych miejscowości litewskich agitatorzy nie zasypywali całego terytorium kłajpedzkiego różnego rodzaju odezwami, nawołującymi naród, aby zdecydował jaknajkorzystniej o swej przyszłości i stanął po stronie Litwy. Oprócz jednego pisma litewskiego, założyli tu Litwinowie dwa pisma niemieckie, które w każdym numerze sławią rząd litewski — tarybę litewską —, wykazują dobrobyt ludu litewskiego, wolność, swobodę i możliwość jaknajszybszego zubożenia się. Pisma te przedstawiają w całej groźbie rzekome zakusy polskie co do Kłajpedy i przedstawiają wszystkich tych, którzy wypowiadają się przeciw przyłączeniu Kłajpedy do Litwy — jako sprzymierzeńców i sojuszników Polski, przekupionych za pieniądze polskie i francuskie. Ponadto przyrzekają Litwinom i w pismach swych i w odezwach gospodarzom domów wielkie dochody z komornego, właścicielom ziemskim olbrzymie zyski za produkty rolne, robotnikom wysokie zarobki w dolarach i litasach, i wszystko to, co stanowić będzie dla nich raj na ziemi pod panowaniem rządu kowieńskiego.

Przy uprawianiu tej propagandy w wielkim stylu jest Litwinom kowieńskim w wysokim stopniu pomocny tak zwany „Komitet pomocniczy Małej Litwy”. Komitet nie ukrywa się bynajmniej z tem, że jest subwencjonowany i podtrzymywany za pieniądze litewskie, a kilka dni temu zdradził najzupełniej swój program i swoje zadanie w jednym z pism wielko-litewskich, gdzie było powiedziane najwyraźniej, że najważniejszym celem Komitetu polega na „przyłączeniu Kłajpedy do Litwy” na popieraniu nacjonalistycznej i kulturalnej propagandy wielkolitewskiej nie tylko w Kłajpedzie, ale również w Ameryce oraz we wszyst-

skich krajach, w których mieszkają Litwinowie. Ciekawe, że programu tego nie zawierają popierane przez rząd Litewski pisma niemieckie. Najciekawsze, że komitet ten jak i prasa litewska szerzy wszędzie między ludem tendencyjne wieści, iż głównie Polska dąży do zamiany Kłajpedy na wolne miasto, aby w odpowiedniej chwili mógł ją tem łatwiej zaanektować. Komitet maolitewski nie cofa się w swej propagandzie przed żadnymi środkami i ucieka się nieraz do kłamstw i oszczerstw i tak n. p. oskarża wychodzące tu już przeszło 75 lat pismo niemieckie „Memeler Dampfboot”, — popierające ideę stworzenia z Kłajpedy wolnego miasta, — iż jest ono wydawane za pieniądze polskie, a wszyscy jego redaktorzy zostali przekupieni przez rząd polski. Do zarządu arcyciekawego tego komitetu należą: właściciel wychodzącego w „Heyde Krug” „Memelgauzeitung”, niejaki Jankus, dalej przyjaciel paryski sławnego Ankstulajstisa, Lebart, wreszcie niejaki Strekies, Schauliński i Bruweleit. Wszyscy ci członkowie zarządu znani są z tego, że działają od wielu miesięcy według programu rządu litewskiego i są sówicie wynagradzani pieniędzmi litewskimi i amerykańsko-litewskimi. „Komitet pomocniczy” nie ogranicza się jednak li tylko na działalności i propagandzie wewnątrz kraju, lecz również na wywoływaniu zaniepokojenia i... litości wśród kierowników państw ententy. Wysłał on przed kilku dniami do Paryża, do Rady ambasadorów telegram, w którym powiedziano między innemi, że „Komitet” został zawiązany dlatego, aby wynaleźć środki i sposoby ratowania ziemi Kłajpedzkiej od niebezpieczeństwa, jakie groziłoby jej, gdyby zapadła decyzja, mocą której ziemia ta odłączona byłaby została od „najdroższej matczy, od ojczyzny, ukochanej Litwy”. W dniu radośnego powiadomienia — powiedziano w telegramie dalej — o uznaniu Litwy de jure i przez Stany Zjednoczone, chcieliśmy wyrazić wdzięczność państwom ententy i urządzić wielką manifestację na ich cześć, tymczasem Komisarz ententy nie zezwolił nam na to i uniemożliwił nam wyrażenia publicznego hołdu i podzięki za wyświadczone ojczyźnie dobro.”

Telegram ten, tendencyjnie zredagowany w takie słowa miał oczywiście na celu wywołania wśród sojuszników wielkiego efektu i kto wie, czy nie rozbieżności zapatrywań co do uregulowania kwestii kłajpedzkiej po myśli litewskiej. W każdym razie Komisarz ententy, zabraniający Litwinom publicznej takiej manifestacji postąpił sobie bardzo rozumnie, gdyż inaczej przyszyłoby nieuniknienie do krwawego starcia z większością ludności tutejszej, wypowiadającej się za obwołaniem Kłajpedy wolnym miastem. Ludność niemiecka, przypatrująca się przez długi czas zupełnie pasywnie działalności Litwinów, zaczęła teraz bardzo energicznie reagować na wyzywające ich stanowisko i według powziętej ubiegłej soboty uchwały, wystąpiły wszystkie zjednoczone stowarzyszenia i związki zawodowe niemieckie jak jeden mąż przeciw Litwinom w specjalnie zre-

dagowanej odezwie, w której domagają się jaknajszybszego rozstrzygnięcia o losie Kłajpedy i wyrażają energiczny protest przeciw propagandzie litewskiej, uprawianej między włościanami, kupcami i inteligencją za przyłączeniem Kłajpedy do Litwy. Odezwa ta, skierona również częściowo w bardzo ostrych słowach przeciwko francuskim władzom okupacyjnym, zezwalającym Litwinom na poburzenie jednego odłamu ludności przeciw drugiemu — kończy się słowami: „Nie myślimy już nadal przyglądać się bezczynnie wielkolitewskiej akcji zaborczej, która pozwala sobie na wszystko wobec pozytywnego stanowiska władz okupacyjnych. Domagamy się równych i pełnych praw co do wyrażenia naszej opinii, co do odbywania zgromadzeń — domagamy się wszelkiej swobody dla prasy naszej i zaznaczamy, że o prawa te walczyć będziemy wszystkimi przysługującymi nam środkami.”

Wśród Litwinów zapanowała po ukazaniu się odezwie tej prawdziwa konsternacja. Przyczynili na razie, nie występują już tak pewnie i krzykliwie, ale mają jeszcze jeden atut w ręku i jeden powód do uskarżania się w Paryżu poprzez „Komitet pomocniczy”, że padają ofiarą gwałtów polskich, że nie wolno im nawet wyrazić swych życzeń i pragnień wobec przewagi zaprzędanych Niemcom i Polakom służalców, którzy wszelkimi środkami starają się zapobiedz przyłączeniu Kłajpedy do matczy litewskiej. Zaostrzenie stosunków i zarysowanie się tych antagonizmów zaczyna budzić poważny niepokój, tem bardziej, że rozjątrzona różnymi wybrykami litewskimi ludność niemiecka, która kilka miesięcy temu wypowiedziała się prawie jednogłośnie przeciw przyłączeniu jej do Niemiec — zaczyna tracić już zupełnie cierpliwość i gotowa jest rozprawić się z nieposkromionymi w swych zapędach i zakusach Litwinami bo-

Przeprowadzenie sankcji rozpoczyna się dziś

Wspólna francusko-belgijska nota w tej sprawie.

Berlin, 10 I. (Tel. wł. Gazety Gd.) Dziś wieczorem krótko po godzinie pół do szóstej przybyli do ministerstwa spraw zagranicznych przy ul. Wilhelmskiej ambasadorowie francuski i belgijski i złożyli na ręce ministra spraw zagranicznych

Rosenberga wspólną notę co do decyzji w sprawie przeprowadzenia sankcji. Przeprowadzenie sankcji ma rozpocząć się jutro, w czwartek. Treść noty trzymana jest jeszcze w tajemnicy.

Wymarsz rozpoczyna się dzisiaj.

Wojska francuskie wkroczą na razie tylko do Essen.

Berlin, 11 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Według doniesień wczorajszych francuskich pism wieczornych i dzisiejszych pism porannych, ma rozpocząć się wymarsz wojsk francuskich poza dotychczas okupowaną strefę dzisiaj rano. Władze francuskie mają natychmiast po zajęciu Essen urząd telefoniczny i telegraficzny i Przerwać omunikację z Niemcami. Dzisiaj rano

mimo kilkakrotnych prób połączenia z Essen nie otrzymałem. Do godz. 10-tej rano nie zdołałem zatem ustalić, czy Essen zajęte lub nie.

Według informacji „Echo de Paris” i „Petit Parisien” ma nastąpić dziś zajęcie tylko miasta Essen — miasta Bochum i Dortmund mają być zajęte później.

K. W.

Odwołanie ambasadora niemieckiego w Paryżu.

Odwołany będzie i ambasador w Brukseli.

Berlin, 10 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Rząd niemiecki powiadomił dziś po południu wszystkich akredytowanych przedstawicieli państw obcych w Berlinie, że ambasador niemiecki w Paryżu, dr. Mayer został odwołany ze swego stanowiska. W Paryżu pozostaje nadal tylko charge

d'affaires dla załatwiania bieżących, formalnych spraw.

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że również i ambasador niemiecki w Brukseli, dr. Landsberg zostanie dziś jeszcze odwołany.

Ambasador niemiecki w Moskwie zawieszony do Berlina.

Dziwne stanowisko Rosji.

Berlin, 11 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Wielką sensację wzbudza tu fakt zawieszania niemieckiego ambasadora w Moskwie Brockdorff-Rantzaua, aby przybył natychmiast do Berlina na ważne narady. Brockdorff-Rantzau odpowiedział, że wyjeżdża z Moskwy w piątek wieczorem.

W sferach rządowych przedstawiają

Przyjazd ambasadora jako zwykłą podróż informacyjną — z innych źródeł natomiast donoszą, że stoi ona w związku z tajemniczym stanowiskiem, jakie zajmuje Rosja w chwili obecnej i z planami, jakie Niemcy zamierzają przeprowadzić wspólnie ze swą sojuszniczką.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	21400	10.800
Marki (niem.)	2,05	(pol.) 51,00

Rządy lewicy a Kresy Wschodnie.

Czem są rządy lewicy dla kresów naszych zachodnich, wiadomo jest powszechnie. W czasie wojny przywódcy obecnej lewicy z Piłsudskim na czele budowali Polskę, nie włączając do niej ani Śląska, ani Wielkopolski i Pomorza a w chwili, gdy dorwali się i trzymają się przy rządach w Warszawie, wciąż podejrzliwie patrzą ku zachodowi. Zachodnie kresy nie są w łaskach lewicy. Jak jest z kresami wschodnimi?

Wypowiada się w tej sprawie „Głos Poleski“:

Dla mieszkańców kresów jest rzeczą ważną wiedzieć koncepcje rządu, któryby mógł zadowolić ich polityczne aspiracje, t. j. dążność do integralnego złączenia się z Rzplłą przez uznanie w drodze postanowień międzynarodowych traktatu ryskiego, włączającego definitywnie ziemie kresowe w skład państwa polskiego.

Jeżeli rzucimy okiem wstecz, tedy w pamięci stanie nam tak zwana linia Curzona.

Anglia z całą świadomością dążyła do stworzenia Polski słabej, uzależnionej od kaprysów polityki państwa ościennego bądź to Niemiec, bądź Rosji.

W stosunku do granicy wschodniej chciano, by Polska posiadała granicę etnograficzną — a taką granicą była t. zw. linia Curzona, czyli granica Bugu.

Ten Bug był sztucznym przez politykę rządu powstrzymywany; Zarząd cywilny ziem wschodnich nie przesądzał przynależności ziem kresowych do Polski, był jednostką administracyjną samodzielną — chciał nosić charakter zarządu okupacyjnego, tereny, będące pod tym zarządem, znajdowały się na wschód od Bugu, a więc było sztuczne powstrzymywanie granicy jako linii Curzona.

Inwazja bolszewicka zmiotła do smutnej pamięci dziejowej Zarząd cywilny ziem wschodnich. Po inwazji powstaje nowy twór administracyjny ziem kresowych, tek utracujący ową linię Curzona, t. zw. Zarząd terenów przyfrontowych i etapowych.

Traktat ryski włącza ziemie kresowe do Polski, jednocześnie sejm konstytucyjny reguluje stosunek włączonej ziemi kresowej przez uchwalenie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r., mającej na celu unormowanie stanu prawnopolitycznego na obszarach do Rzpltej przyłączonych.

Więc stan prawny ziem kresowych opiera się na traktacie ryskim i ustawie sejmowej w znaczeniu państwowym jako całości Rzeczypospolitej i w stosunku do Rosji bolszewickiej.

Jednak pomimo włączenia tych ziem kresowych prawnie do państwa polskiego rząd centralny sztucznie akceptował linię Curzona, gdyż potworzono województwa kresowe, posiadające granicę od Bugu na wschód.

Na konferencji w Genewie dyplomaci nasi mieli za zadanie uzyskać uchwałę państw zagranicznych, uznających de jure traktat ryski, a tem samem kwestja ziem kresowych byłaby uregulowaną.

Konferencja genewska nie przyniosła dla Polski tego zysku, po który tam jechano i nadal na forum międzynarodowym sprawa granic wschodnich jest niezakończona.

Dodać trzeba, że na owem uznaniu przynależności ziem kresowych do Polski bardzo nam zależy, tem bardziej, że jesteśmy zobowiązani traktatem wersalskim (art. 87). „Granice Polski, nie określone w niniejszym traktacie, (należy rozumieć w traktacie wersalskim — w tym to traktacie uregulowano tylko granice zachodniej Polski, nie zastanawiając się nad granicami Polski na wschodzie) be-

dą oznaczone później przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone“.

Dotychczas mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone nie oznaczyły granic Polski na wschodzie, również naszym politykom nie udało się na konferencji w Genewie uzyskać uznania de jure traktatu ryskiego, a więc ze względów międzynarod. ziemie wschodnie znajdują się pod znakiem zapytania i są niepewne, po uledez mogą zmianom w zależności od kaprysu bądź polityki jakiegokolwiek mocarstwa — nadal istnieje i ciąży nad ludnością kresową „linja Curzona“, to nieszczęście, ta możliwa ewentualność zmian granicy wschodniej.

Przyszłość ziem kresowych rozwiązać może tylko silny rząd, bo stanowisko rządu wobec mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych może te ostatnie zmusić do uznania traktatu ryskiego. Od stanowiska rządu zależy włączenie po wieczne czasy kresów w skład jednej Rzpltej.

Więc jakież rządy mogą przyczynić się do uregulowania prawa przynależności kresów? Rządy prawicowe jakie dotychczas były w Polsce stały na jednym stanowisku — „Kresy winny być integralnie włączone do Rzpltej“.

Obóz socjalistyczny w Polsce wskazuje na wyjście z tej sytuacji na drodze federalizmu. Program federalistyczny jest próbą pogodzenia ideologii socjalistycznej z interesem narodowym. Oddzielenie od terytorjum Polski ziem kresowych i utworzenie z tych obszarów państw odrębnych dałoby na obszarze pozostałym decydującą większość żywiołowi polskiemu.

Program ten dawałby istotnie wyjście z trudnego położenia, gdyby nie to, że taki podział Polski prowadziłby do ustalenia granicy państwa polskiego na Bugu i Sanie (linja Curzona), i że utworzone z naszych ziem kresowych państwa stałyby się rychłej lub później częścią państwa moskiewskiego.

W takim położeniu geograficznym, w jakim Polska się znajduje i w tej chwili dziejowej, gdy w całej Europie tworzą się i konsolidują państwa, dążące do egzystencji samodzielnej, trwałej i silnej, pomysły tworzenia nowej Austrii i powoływanie do życia tworów państwowych takich jak Białoruś lub Ukraina, jest pomysłem nie współczesnym, opartym na złudzeniach, a nie na obiektywnej ocenie rzeczywistości.

Doświadczenia z lat ubiegłych wskazują, że Polska ma do wyboru: albo terytorja na wschód od Bugu i od Sanu będą stanowiły integralną część państwa polskiego, albo też będą utworzone z nich odrębne organizmy państwowe, lecz wówczas odpadną one na rzecz Moskwy.

Kto zaś spojrzy na mapę, ten dostrzeże odrazu, że Polska w t. zw. „granicach etnograficznych“ istnieć nie może, że musi się ona stać w tym wypadku łupem państw z nią sąsiadujących, konstytucja zaś nasza mniejszościom gwarantuje ich rozwój narodowy i wyznaniowy.

Usadowienie się posłów z 16ki t. zw. Ukraińców i Białorusów przy boku partii socjalistycznej w obecnym sejmie wskazuje, że dążą oni do polityki federalistycznej, do oddzielenia ziem kresowych od Polski, ale wtedy mogą być pewni, że dotychczasowy gowor ludowy, z którego oni robią mowę białoruską, bądź ukraińską, zmienił się na narzecz moskiewskie; a wtedy jakże będzie rozwijać się ich nacjonalizm? Rządy lewicowe mogą być dobre dla innych dzielnic Polski, (?) zaś w żadnym wypadku nie mogą być dobre dla kresów i z tych to względów należy ich unikać i zwalczać.

Skuteczne zwalczanie drożyzny może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy w walce tej przyjmie udział całe społeczeństwo. Omawiany projekt przewiduje pod tym względem przeprowadzenie energicznej agitacji, głównie prasowej, albowiem chodzi o zainteresowanie tą sprawą najszerzych warstw społeczeństwa.

Odnosny projekt zawierać będzie w dalszym ciągu postanowienie, dotyczące szczerne zamknięcia granic. Przewidywane jest stawianie przed sądy doraźne wszystkich, wywołujących nielegalnie żywność z kraju.

W celu ostatecznego skonkretyzowania i uzgodnienia złożonych wniosków, wyłoniona zostanie, prawdopodobnie, specjalna komisja. Wobec tego, iż omawiana sprawa uznana została za nagłą, załatwienia jej oczekiwać należy w dniach najbliższych.

Co słysząc na Pomorzu?

— Urzędnicy ruscy na Pomorzu. W sprawie tej pisze „Gazeta Bydgoska“: Od czasów unifikacji skarbowości na Pomorzu, nasyła władza centralna tego resortu licznie urzędników — Rusinów z Małopolski — powierzając im odpowiednie stanowiska na terenie Pomorskiej Izby Skarbowej. Ostatnimi czasy Rusini małopolscy i Ukraińcy napływają do Grudziądza i na Pomorze coraz częściej, wbrew życzeniu ogółu urzędników Pomorzan.

Tego rodzaju praktyki zapewne nie przyniosą korzyści państwu, a będą tylko na rękę Ukraińcom i Niemcom, knującymi spiski przeciw Polsce i państwowości polskiej. Jeśli tak dalej pójdzie, to władze skarbowe na Pomorzu nie będą mały urzędników, pochodzących z tej dzielnicy — gdyż rzecz jasna, że gdy wszystkie wyższe posady obejmą Rusini — to szanse służbowe i awansowe naszych będą b. ograniczone.

— Z Oksywskiej Kępy skarżą się na brak dróg traktowych i komunikacyjnych. Oksywska Kępa składająca się z 10 pokąźnych wsi i 5 folwarków nie ma związku kolejowego z Puckiem; podróżujący, którzy chcą jechać do Pucka, muszą udać się na kolej do powiatu wejherowskiego i jechać koleją z Chyloni do Redy, a tam dopiero czekają ich te same nieprzyjemności i narzekania na kiepską jazdę pociągami Reda—Puck. Gdy tak pasażer z Oksywskiej Kępy o godz. 5 rano wyjeżdża z domu, wtenczas już o godzinie 11-tej przybywa do Pucka, a mając do czynienia na jakimś urzędzie, nie zdąża już w tym samym dniu na pociąg i musi przenocować w Pucku.

Prócz tej kolei ma Oksywska Kępa brukowaną — jeżeli to jeszcze wogóle brukiem nazywać można — drogę, prowadzącą przez Mostowskie błota do Mrzezina, której do podróży nikomu polecić nie można. Takie stosunki istnieją u nas już długie lata, a rady na to wyzbrać nie można.

Grudziądz. (Ceny targowe.) Targowisko ostatnie obfitowało w masę spędzonego bydła. Wśród kupców przeważała ilość kupcy z Kongresówki, którzy wbrew tutejszym zwyczajom pędzili kilka kilometrów poza miasto i po drodze już odkupowywali od gospodarzy pędzone na targowisko bydło podbijając w ten sposób ceny do niebywałej wysokości. Ceny na konie podskoczyły niepomiernie i do tego stopnia, że za tego samego konia, za którego żądano na ostatnim targu 1 milion marek — żądano obecnie 2 miliony marek. Za krowy płacono po pół miliona marek — za kozy żądano i otrzymywano 60 000 marek i więcej.

Za masło płacono na targu ostatnim 3300 mk. Za mendel jaj 2500 mk. Gęsinę sprzedawano po 4000 marek za funt.

Tczew. (Ze spraw miejskich.) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zawiadomił burmistrz zgromadzonych radnych, że w przyszłości będą w Tczewie tylko 4 składy ze sprzedażą wódek na kieliszki i butelki. Na cały powiat wyznaczono również tyle składów. Wśród szynkarzy powstał z tego powodu wielki popłoch.

Radni uchwalili 20 milionów na zakup węgla w formie pożyczki. Ceny na światło elektryczne i gaz zostały podwyższone. Za światło elektryczne płać się będzie 1000 marek za kilowat, za gaz 660 mk. za metr kubiczny, a za wodę 140 mk. za metr kubiczny.

Linja, pow. wejherowski. Za staraniem tut. nauczyciela p. Karwasza odbyło się 4 bm. na sali p. Bronka przedstawienie „Jasełek“, na które zebrała się bardzo licznie publiczność. Aktorzy — przeważnie dzieci szkolne — mimo, iż występowali po raz pierwszy, wywiązali się ze swych zadań wzorowo. W czasie pomiędzy pojedyńczymi scenami przygrywała orkiestra. Po raz pierwszy przedstawiano w naszej wiosce „Jasełka“ i to też wszyscy byli zadziwieni pięknością tej sztuki, szczególnie, że była znakomicie odegrana i przepiękne były stroje, sporządzone gorliwą pracą amatorów, których nagradzano podczas przedstawienia licznymi oklaskami. Każdy z uczestników z zadowoleniem wrócił do domu.

Jeden z uczestników.

Z Wielkopolski.

Straszna tragedia w Poznaniu

Tajemnicza sprawa ciężkich zarzutów. — Zajęcie w restauracji. — Sprzeczanie oficerów. — Ginie od kuli drugi członek rodziny Białewskich.

Onegdaj donosiliśmy o tragedji, jaka się rozegrała w jednej z pierwszorzędných restauracji w Poznaniu; porucznik Prużanowski zastrzelił mianowicie członka znanej ziemiańskiej rodziny wielkopolskiej, Zdzisława Białewskiego, doznawszy od niego czynnej zniewagi. W związku z tą sprawą, korespondent „Kurjera“ Czerwonego donosi:

Tragedja, jaka się rozegrała w sobotę w restauracji „Carlton“ jest epilogiem zatargu, jaki od kilku lat istnieje między rodziną Białewskich a 15-ym pułkiem ułanów. Zatarg ten po-

rodziny, porucznik Białewski, postawił swym kolegom pułkowym co do rzekomych nadużyć przy zakupie koni.

Porucznik Białewski nadal swym zarzutom rozzłos, tak, iż stały się one przedmiotem dochodzeń władz, gdy nagle, podczas walk na wschodzie, w czasie odpierania inwazji bolszewickiej, padł on w jednej z wsi białoruskich z ręki skrytobójczego mordercy.

Bracia zabitego, Zdzisław i Witold, podejrzewając, że to skrytobójcze morderstwo stoi w bezpośrednim związku ze stawianymi przez nieboszczyka korpusowi oficerskiemu zarzutami, obciążyli szeregiem nowych zarzutów 15-ym pułk ułanów, tam doszukując się mordercy swego brata. Jednakże ani śledztwo, ani procesy, jakie się następnie rozegrały, nie potwierdziły słuszności tych podejrzeń. Mimo to bracia Białewscy w dalszym ciągu czynili dochodzenia na własną rękę, głosząc, że nie spoczną, dopóki nie wykryją morderców.

W ubiegłą sobotę panowie B., wybierając się na bal, wstąpili do restauracji „Carlton“. Przechodząc obok stoika, przy którym siedzieli oficerowie 15-go p. ułanów, por. Kapuściński i Prużanowski, p. Zdzisław Białewski, rzucił pod adresem tego ostatniego wyraz „konio-krad“, a gdy obrażony oficer odpowiedział mu w podobny sposób — spoliczkował go.

Wówczas porucznik Prużanowski wydobyl rewolwer i dał trzy strzały do p. Zdzisława Białewskiego. Gdy ten, zalany krwią, upadł na ziemię, porucznik P. dał doń jeszcze dwa strzały, a następnie bił go jeszcze butelką i łaską.

W ten sposób zginął drugi członek rodziny Białewskich. Fakt ten wywołał w całej Wielkopolsce ogromne wrażenie.

Nowe pismo robotnicze.

W tych dniach ukaże się w Bydgoszczy nowe czasopismo p. t.: „Robotnik Wielkopolski“, poświęcone sprawom robotniczym a prowadzone w duchu narodowym. Redaktorem jest p. Józef Przewłocki, znany dziennikarz polski na gruncie wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych, a obecnie prezes Stow. Polaków z Ameryki.

Miljonowa kradzież w Bydgoszczy.

W czasie od 5 do 8 bm. dokonano w firmie Alfred Hübschmann, ul. Mostowa 6, wielkiej kradzieży. Złodzieje włamali się do składu przez wybite dziury w murze i skradli większą ilość doborowego towaru, wartości 15 do 20 milionów mkp., w tem około 180 metrów materiału ubraniowego pierwszej jakości, około 150 mtr. materiałów damskich, 20 sztuk firan kolorowych do okien, oraz wiele innych, różnych materiałów.

Z całej Polski.

Chłosta dla paskarzy.

Projekt „Expressu Porannego“ — stosowania do paskarzy kary chłosty wywołał w kołach sejmowych liczne komentarze. Śród posłów panują znaczne różnice poglądów.

Jedni twierdzą, mianowicie, że jako minimum batów należy oznaczyć 25, inni zadowolają się już cyfrą 15-u.

Podobnie nie wszyscy zgadzają się na to, by chłosta odbywała się w murach więzienia i domagają się stosowania jej publicznie na ulicy, przed domem, w którym paskarz mieszka. Są też zresztą zwolennicy obrania specjalnego placu miejskiego i przeznaczenia go dla publicznych ekzekucji.

Sprzeczności te jednak nietrudno będzie uzgodnić, wszyscy bowiem zgadzają się na jedno: paskarzy należy bić bez miłosierdzia.

Profesorowie krakowscy zaproszeni do Ameryki.

Kraków. Prezydent Vassar College w stanie N. York, Mac Cracken, w czasie pobytu w Krakowie w listopadzie, zaproponował prof. Uniw. Jagiell. dr. Michałowi Siedleckiemu i dr. Zdzisławowi Jachimieckiemu wyjazd do Ameryki w przyszłym roku szkolnym (1923/24), celem wygłoszenia serii wykładów w Vassar College i w innych uniwersytetach, należących do związku pięćdziesięciu wyższych uczelni Stanów Zjednocz. Ameryki Półn.

Spadek amerykański

Włocławek. Przed kilku laty mieszkała tu żydowska rodzina szewca Landau przy ulicy Cygance. Landau miał syna, który śpiewał w synagodze przy ul. Żabiej, a gdy nabrał rutyny, wstąpił do trupy żydowskich artystów w Warszawie. Po jakimś czasie dowiedziano się, że artysta wyemigrował do Ameryki. To była ostatnia wiadomość o śpiewaku. W tych dniach jednakże nadeszła znów wiadomość o zaginionym, od konsulatu polskiego w New-Yorku, że Landau artysta-śpiewak zmarł, pozostawiając 150 milionów marek, które rođenje mo-

Walka z drożyzną.

Kara śmierci za wywóz żywności.

„Kurjer Polski“ dowiaduje się następujących szczegółów o akcji, podjętej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, a zmierzającej do zwalczania drożyzny, o której już pokrótce donieśliśmy.

Z polecenia p. prezydenta ministrów, gen. Skorskiego, kierownice oraz ministerstwa spraw wewnętrznych opracowały obecnie, pod kierunkiem pods. stanu Lenca i przy współudziale p. komisarza rządu m. st. Warszawy, p. Fr. Anusza, specjalne zarządzenia, mające na celu opanowanie drożyzny.

Projekt walki z drożyzną, będący w opracowaniu, wychodzi z następujących założeń:

Pobór wojskowy w Małopolsce Wsch.

Dnia 5 stycznia ukończono dodatkowy przegląd roczników 1900—1901 na terenie dowództwa okręgu korpusowego VI-go.

Pobór przeszedł zupełnie spokojnie. W niektórych miejscowościach zgłosiło się do przeglądu więcej poborowych, aniżeli było zarejestrowanych.

Niezwyczajna kradzież w Sejmie.

W dniu 27-ym listopada, podczas seansu posiedzenia w gmachu sejmowym zginęło 116 sztuk z zastawy platerowej, wartości około 500 000 mk. Zawiadomiony urząd śledczy na m. Warszawę, przeprowadził ścisłe dochodzenia, które dały wynik nadszpedziewany. Oto okazało się, że kradzieży dokonała nie służba, na którą w pierwszej chwili padło podejrzenie, lecz b. poseł P. S. L.-Piasta Józef Walczuk. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu tego osobliwego posła w Moniatyczach pow. Hrubieszowski wykryła 15 sztuk platerowych. B. posła aresztowano, przewieziono do Warszawy i osadzono w więzieniu. Walczuk kandydował i w tej kadencji, lecz przepadł przy wyborach.

Pożar fabryki zapalek.

W nocy z dn. 5 na 6 bm. wybuchnął olbrzymi pożar w Pińsku, w fabryce zapalek p. f. „Wulkan-Progres”.

Fabryka cała się spaliła. Około 800 robotników i robotnic straciło zarobek.

Statystyka rozmów telefonicznych.

Ministerjum poczt i telegrafów wydało broszurę o ruchu pocztowo-telegraficzno-telefonicznym w r. 1921. Ciekawe dane odnoszą się do ruchu użytkowego telefonów w wspomnianym okresie. Z cyfr przytoczonych zasługuje na uwagę, że rozmów telefonicznych było w tym czasie ogółem 120 114 368. Pierwsze miejsce pod względem ilości rozmów międzymiastowych i miejscowych zajmuje Kraków, dalej idzie Poznań, Bydgoszcz, Warszawa. To samo odnosi się do liczby rozmów wyłącznie miejscowych. Co do rozmów międzymiastowych, to największą liczbę wykazuje Poznań, potem idzie Warszawa, Bydgoszcz, Kraków.

Na 1000 mieszkańców przypada rozmów w Bydgoszczy 19 436, w Poznaniu 16 483, w Krakowie 12 280, w Warszawie 1764.

Na 10 000 mieszkańców przypada abonentów telefonów w Poznaniu 95, w Bydgoszczy 88, w Krakowie 24, w Warszawie 7.

Oplaty telefoniczne wynosiły w okresie sprawozdawczym ogół. 897 342 137 mk. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Warszawa z 28 950 855 marek, potem idzie Kraków z 19 450 375 mk., Poznań z 19 985 824 mk., Bydgoszcz z 106 956 528 mk.

Posiedzenie Ligi Żegluga Polskiej.

Warszawa. W ubiegłym miesiącu odbyło się posiedzenie Ligi Żegluga Polskiej pod przewodnictwem adm. Porębskiego. Ze spraw bieżących referowany był list do Ligi marszałka senatu W. Trąpczyńskiego, korespondencja z Ligą morską włoską o stosunkach z krajami bałtyckimi i t. d.

P. Modzelewski referował o pracy wśród młodzieży, w celu rozbudzenia w niej zamiłowania do morza. Następnie Liga przeszła do przedmiotu swoich dzisiejszych rozpraw. P. J. Rummel podkreślił konieczność planowej pracy na morzu — od powodzenia której zależy przyszłość Polski. Kom. H. Piśtel wygłosił wyczerpujący referat o celach i zadaniach marynarki handlowej w Polsce. Liczne zebranie, w składzie którego byli wybitni osobistości ze świata finansowego i przemysłowego, oraz ludzie nauki okazali wielkie zainteresowanie się tą sprawą żegluga morskiej i z wielkim uznaniem przyjęli wnioski prelegenta. W sprawach, poruszonych przez kom. Piśtel, przemawiali: adm. Porębski, J. Rummel, E. Krzyżanowski i inni. Obecny na posiedzeniu konsul polski w Petersburgu — p. Kotarski, opowiedział wrażenie, które sprawiło nadejście do Petersburga pierwszego statku polskiego. Na wniosek p. G. Chrzanowskiego, zebranie wyraziło wdzięczność p. Kotarskiemu za serdeczne przyjęcie, którego doznała załoga statku w Petersburgu. Prof. Czotowski — autor historii marynarki w Polsce, którą się zajmował jeszcze przed odrodzeniem Polski, — wyraził radość, że się znajduje po raz pierwszy w polskim towarzystwie, specjalnie pracującym nad sprawami morskimi i zaznaczył, że powinniśmy uniknąć omyłek przeszłości, kiedy Polska nie potrafiła stworzyć swej floty handlowej, co doprowadziło do fatalnych skutków.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych, Biuro znajduje się przy ulicy Poggenpuhl

Rozmaitości.

Wzór wymowy parlamentarnej angielskiej czyli kolana posłanki Lady Astor. Lady Astor, pierwsza posłanka angielskiej Izby Gmin jest wybitną indywidualnością także jako mówczyni, co u kobiet nie często się trafia.

W jednym z ostatnich przemówień mówiła ona między innymi o swej agitacji wyborczej i o swoich kontrkandydatach.

Z subtelną ironią oświadczyła, że jeden z jej kontrkandydatów obiecał wyborcom, że postara się o obniżenie cen piwa. Drugi kontrkandydat pośledzi dalej, ponieważ przyrzekł, że wogóle osiągnie ogólną niższkę cen żywności i napojów. Ona sama niczego wyborcom nie przyrzekała, ponieważ nie jest tak wszechmocną jak jej przeciwnicy.

— Moi panowie — mówiła w dalszym ciągu — muszę się wam przyznać, że wogóle należę do osób skromnych i niewiele o sobie myślących. Dzisiaj, kiedy mam koleżankę w tej Wysokiej Izbie, jestem odważniejsza, ale był czas, gdy istotnie jako jedyna kobieta w tej Wysokiej Izbie bardzo obawiałam się wielce czcigodnych gentlemenów. I gdyby wtedy wielce czcigodni gentlemeni mogli widzieć moje kolana (ogólna wesołość) — rozumie się, że wielce czcigodni gentlemeni nie mogli widzieć moich kolan ponowna wesołość — to spostrzeżlibyście, jak bardzo one drżały, kiedy miałam zabierać głos w tej Wysokiej Izbie. Z całego serca byłam wtedy wdzięczna modzie, nakazującej kobietom nosić suknie (olbrzymia wesołość).

Tego rodzaju dowcipami Lady Astor umie okraszać swoje mowy, to też słuchają ich wszyscy z niesłychanym zainteresowaniem.

Najstarszy ród rolniczy. Francuskie ministerjum rolnictwa wyznaczyło nagrody dla rolników, których rodziny uprawiają przynajmniej od lat stu swój kawałek gruntu.

Wszczęte z tego powodu badania wykazały, że istnieje we Francji rodzina, która już dziewięćset lat osiedlona jest na jednym i tem samym miejscu, uprawiając swoją ziemię bez przerwy.

Stary ten ród rolniczy, nazwiskiem Larruhut, osiedlony jest w Assan, małej wiosce departamentu Niższych Pirenejów, w odległości kilkunastu kilometrów od Pau.

Jak świadczą dotychczas przechowane dokumenty, jeden z Larruhutów prowadził w 1074 r. proces z sąsiadem swym Sazie o prawo drogi i mostek na strumieniu, dzielącym ich posiadłości.

I potomkowie rodziny Sazie żyją dotychczas w Asson.

Liczba ludności państw europejskich. Według ostatnich spisów liczba ludności, obszar i gęstość zaludnienia znaczniejszych państw europejskich przedstawia się jak następuje:

Państwo	Obszar w km ²
Francja	550 986
Hiszpanja	505 197
Niemcy	467 218
Szwecja	410 354
Polska	388 161
Finlandja	377 426
Norwegja	309 633
Włochy	300 000
Rumunja	294 244
Królestwo S. H. S.	261 803
Anglia, Walja i Szkocja	230 622
Czechosłowacja	141 632

Państwo	Liczba ludności
Niemcy	58 915 110
Anglia, Walja i Szkocja	42 767 530
Francja	39 402 739
Włochy	38 835 180
Polska	24 476 545
Hiszpanja	19 950 817
Rumunja	16 262 177
Czechosłowacja	13 595 816
Królestwo S. H. S.	11 971 675
Węgry	7 840 832
Belgia	7 485 000
Austria	6 413 500

Państwo	Gęstość zaludnienia na 1 km ²
Belgia	252.04
Anglia, Walja i Szkocja	178.33
Holandja	171.36
Niemcy	126.10
Włochy	124.87
Luksenburg	100.49
Czechosłowacja	97.16
Szwajcaria	91.17
Węgry	86.06
Austria	72.21
Francja	71.51
Polska	70.78

Polska zajmuje zatem wśród państw Europy: pod względem obszaru i ludności piąte miejsce podług zaś gęstości — dwunaste miejsce.

(Zaczerpnięte z artykułu p. F. Rasłńskiego p. t. Ludność Polski, drukowanego w Przeglądzie Gospodarczym, Nr. 22 z dn. 15 listopada 1922).

...Zawiedzeni socjaliści amerykańscy. Niedawno sowieci narobiły wiele wrzawy z powodu zażądania przez kooperatywy robotników amerykańskiego przemysłu włókienniczego koncesji na otwarcie fabryki w Moskwie. Z powodu tej propozycji sowieci głosili już solidarność robotników amerykańskich z ideami bolszewickimi i obiecywały sobie osiągnięcie

Tymczasem w tych dniach powrócił do Nowego Jorku z podróży do Rosji przywódca owych robotników amerykańskich pragnących pracować w Moskwie, M. O. Thompson i w rozmowie z przedstawicielem „New York Timesa” oświadczył, co następuje:

„Sowieci żądali od nas, abyśmy dali im z góry milion dolarów na budowę fabryk, nie udzielając nam w zamian nawet prawa kontrolowania produkcji tych fabryk. Po prostu chcieli wziąć od nas pieniądze bez dania jakiegokolwiek rekoimii”.

Oczywiście, zamiar otwarcia w Moskwie fabryki amerykańskiej musiał być zaniechany.

Wszelkie listy zwyczajne i rekomendowane oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej”

prosimy adresować:
Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku
Sp. z o. p.

Kronika Gdańska.

Styczeń

11

Czwartek

Dzisiaj: Wilh. i Agat. Jutro: H. i Gina

Wschód słońca o godzinie —
Zachód o godzinie —
Wschód księżyca o g. — popoł.
Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 10 stycznia

	zaczęty	zakończony
pod Toruniem	2,99	+ 2,80
pod Chełmem	3,06	+ 2,88
pod Kurzebrakiem	3,34	+ 3,44
pod Tczewem	3,82	+ 3,88
pod Schiewenhorst	2,72	+ 2,80
pod Fordonem	3,02	+ 2,84
pod Grudziądem	3,24	+ 3,10
pod Maiborkiem	—	—
pod Einlage	2,04	+ 3,10

* Chleb w Gdańsku znowu gorszy. Pomimo, że wypiekany w Gdańsku chleb jest droższy, aniżeli we wszystkich innych miastach nawet w Niemczech, jakość jego jest coraz gorsza. Piekarze dowodzą, że główną przyczyną złego chleba jest zła mąka, zawierająca dużo innych domieszek. Skoro tak jest, jak powiadają piekarze — to poco mamy tu tyle władz, które mogłyby doprawdy zająć się nieco bliżej i piekarzami i dostawcami mąki, aby nie cierpiał wskutek ich różnych manipulacji zdrowie obywateli gdańskich!

* Zatrucie gazem. W nocy na wtorek znaleziono na statku Martha, stojącym w Nowym Porcie trzech marynarzy w nieprzytomnym stanie wskutek zatrucia gazem węglanym. Przy zastosowaniu środków ratowniczych zdołano uratować wszystkim trzem życie.

* Jubileusz niemieckiego pisma w Gdańsku. W dniu dzisiejszym upływa 50 lat od założenia tutejszego niemieckiego pisma „Danziger Volksblatt”, wychodzącego dawniej pod nazwą „Westpreussische Zeitung”. Z okazji jubileuszu tego urzędu wydawnictwo przyjęło dla redakcji i współpracowników.

* Stary Szołand. W sobotę, dnia 13 stycznia o godzinie 5 odbędzie się w sali katol. „Vereinshaus” w Starym Szołandzie gwiazdka dla dzieci polskich naszej parafii. Na uroczystość tę zaprasza się rodziców i przyjaciół dziatwy.

* 39-rocznica Tow. Ludowego „Jedność” w Gdańsku. Najstarsze na terenie Wolnego Miasta Polsko-katolickie Tow. Ludowe „Jedność”, którego prezesem jest znany z swej działalności narodowej p. Józef Czyzewski, obchodzi w niedzielę, dnia 14 bm. 39 rocznicę swego założenia. Uroczystość rocznicy odbędzie się o godzinie 7 wiecz. w lokalu „Caffee Derra” przy ulicy Kartuskiej. Na program uroczystości składają się koncert, przemowa uroczysta, przedstawienie amatorskie i tańce. Odegrany będzie obrazek dramatyczny z śpiewami „Łob-zowanie”.

Spodziewać się należy, że Polonia gdańska jak najliczniej podąży na tę uroczystość celem uznania pracy szlachetnej tegoż Towarzystwa i zadokumentowania łączności między bracią polską w Gdańsku.

* Klub Wioślarski w Gdańsku od czasu urzędowania wieczornicy w dniu 1 grudnia zasnął snem sprawiedliwych, czy też spracowanych. Ani posiedzeń Zarządu, ani miesiecznych zebrań członków się nie zwołuje, a tymczasem dolar rośnie, a z nim drożyna robocizny. A szala na Polskim Haku czeka na remont, możliwy do dokonania w grudniu i styczniu przy obecnej temperaturze i przy poprzednich lub choćby obecnych cenach robocizny. Jeśli Zarząd dał sobie urlop zimowy (jak to już było z końcem lata i z początkiem jesieni), to koszty doprowadzenia do stanu jakiejś takielującej

ności szaleń klubowej i potroić. — A tymczasem da tylko, że aktywna z nim równocześnie.

Za Zarząd: Józef K

W czwartek 18 bm. o odbędzie się w Toruniu ulica Łazienna nr. 19

Walne zebranie Związku

Liczący udział członków

wziąć się mających uch

Porządek

1. Sprawozdanie Zarządu,

2. uchwała dotycząca bursy akademickiej

w Poznaniu,

3. ewentualne zmiany statutów,

4. wolne głosy.

Za Zarząd Z. F. P.: Metter.

Towarzystwa.

Walne zebranie Związku Handlowców w Gdańsku odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 7 wiecz. w wielkiej sali domu św. Józefa przy Töpfergasse. Obowiązkiem wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych Handlowców, bankowców, wogóle wszystkich pracowników umysłowych jest stawić się w komplecie na to zebranie, aby dowiedzieć się o rocznej działalności Związku Handlowców i decydować o dalszym rozwoju tegoż. Gości zainteresowanych sprawą związkową zaprasza się także.

Baczność czynni członkowie „Lutni” gdańskiej! Uprasza się wszystkich czynnych członków „Lutni”, aby przybyli punktualnie w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 7 w wieczorem do stoczni (Werftspiechhaus), gdzie chór śpiewać będzie na gwiazdce, urządzonej przez Gminę Polską.

Baczność „Moniuszko”! W środę dnia 11 stycznia odbędzie się lekcja w auli gimnazjum przy Petershagen punktualnie o godzinie 1/2 8 wieczorem. Po lekcji odbędzie się roczne zebranie bez względu na ilość przybyłych członków. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu z ubiegłego roku, 2. wybór nowego Zarządu, 3. wnioski. Ze względu na ważność zebrania uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków i miłośników pieśni.

Roczne walne zebranie Urzędników Pocztowych Polaków na Wolne Miasto Gdańskie odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia o godz. 3 po poł. w gimnazjum przy Petershagen. Porządek obrad: 1. zagajenie; 2. przeczytanie ostatniego protokołu; 3. sprawozdanie przewodniczącego i sekretarza; 4. sprawozdanie kasowe; 5. wybór nowego zarządu; 6. wybór rewizorów kasy; 7. rozstrzygnięcie ważnych spraw; 8. wolne głosy. Konieczne jest liczne przybycie członków na walne zebranie, o co uprzejmie prosi

Walne zebranie Związku Handlowców w Gdańsku odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem w małej sali Domu św. Józefa przy ulicy Garnarskiej (Töpfergasse). Na porządku obrad: sprawozdanie roczne zarządu i ustąpienie jego, wybór marszałka, wybór nowego zarządu. Uprasza się o punktualne i kompletne przybycie pracowników handlowych i biurowych.

Zarząd VI. Okręgu Związkowych Kół Śpiewaczych w Gdańsku zaprasza niniejszem wszystkich członków Zarządu oraz Komisji Artystycznej na posiedzenie do auli Gimnazjum Polskiego przy Gminie Polskiej w Gdańsku na sobotę t. j. 13 bm. o godz. 5 1/2 po poł. Przedmiot obrad: 1. Sprawozdanie z otwarcia Biblioteki Ogrodowej w dn. 31. XII. 1922 r. 2. Sprawozdanie z Wieczoru Wspólnego Opatka w dn. 6 stycznia 1923 r. 3. Komunikaty Zarządu. 4. Sprawa ogólnego Zjazdu Śpiewaczego w Toruniu. 5. Wolne wnioski.

Sopot. Walne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 4 po południu w lokalu p. Kantowskiego w Marianowie (Marienthal). O liczny udział członków jak i gości prosi

Roczne walne zebranie Tow. Ludowego „Jedność” w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 7 wiecz. w Gminie Polskiej. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu z działalności zeszłorocznej i wybór nowego zarządu. Jak najliczniejsze przybycie członków konieczne.

Walne zebranie sekcji krawców odbędzie się we wtorek, 16 bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w gimnazjum polskim. Przybycie wszystkich członków konieczne, ponieważ na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Walne zebranie Tow. gmin. „Sokół” w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 20 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności starego i obór nowego zarządu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Lubichowo, pow. starogardzki. W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się w lokalu p. Marksa zebranie organizacyjne Związku Inwalidów Woj. Rzp. Pol. Kola Starogardu. O liczny udział inwalidów i pozostałych

ści gospodarcze.

Parowozów mamy 34 proc. Obecnie „chorych” t. zw. wymagających parowozów na naszych kolejach wynosi, przed wojną wynosił on 18 proc. Ciężny roczny niedobór parowozów tożych — poza produkcją fabryk krajowych, wynosić będzie w 10-leciu bieżącym 65 parowozów.

Przy zakupie zagranicznym 250 parowozów rocznie, w ciągu lat 4 moglibyśmy osiągnąć taki ilość parowozów, przy którym wszystkie ważniejsze potrzeby kraju mogłyby być zaspokojone.

W sprawie taryfy celnej. Wniosek nagły posła Diamanda i tow. z P. P. S., domagający się w ciągu 30 dni przedstawienia Sejmowi ustawy celnej, zawierającej wszystkie stawki, był dyskutowany na ostatnim posiedzeniu Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Zdaniem sfer gospodarczych wniosek ten jest niewykonalny ze względu na to, że wzwyż taryfy celnej może być dokonana przy wyłożonej pracy nie wcześniej jak w przeciągu roku; przedstawienie zaś Sejmowi starej taryfy celnej bez odpowiedniej motywacji poszczególnych stawek, byłoby tylko przerzuceniem na Sejm prac, które powinny być wykonane przez Rząd. Należy również zaznaczyć, że obecne nieuregulowane stosunki walutowe nie pozwalają na natychmiastowe przystąpienie do rewizji taryfy celnej. Wobec tego, że w myśl art. 126 Konstytucji należy obecnie obowiązujące rozporządzenie o taryfie celnej uzgodnić z Konstytucją, jedynie możliwy do dyskusji w Sejmie jest projekt ustawy w przedmiocie regulowania stosunków celnych, wniesiony do Sejmu przez Rząd w dniu 14 kwietnia 1922 r., który nie przewidywał szczegółowych rozpraw nad taryfą celną, jedynie przedłuża moc tej taryfy. Specjalne dodatkowe upoważnienia, które Rząd chce sobie jednocześnie zagwarantować naogół są niezbędne i powinny być uchwalone przez Sejm z wyjątkiem upoważnienia do ustanowienia ceł wywozowych, które powinny pozostać jako wyłączne prawa Sejmu oraz przepisy o zwrocie ceł i cłach antydumpingowych, które powinny być w ustawie ściślej określone. Obecna ich redakcja daje upoważnienie Rządowi do daleko idącego ustępstwa.

Narada gospodarczo-finansowa. W dniu 8 bm. odbyła się narada w sprawach gospodarczo-finansowych pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów, w której brali udział p. min. Darowski, kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Strasburger, wiceminister skarbu p. Fajans i sekretarz komitetu ekonomicznego p. Husarski. Omawiano kwestję kredytu dla przemysłów tak inwestycyjnych jak i obrotowych. Ponadto rozważano sprawę ucieczki kapitałów oraz operacji walutowych banków prywatnych.

Finanse Rzeszy niemieckiej. Dochody Rzeszy w 1 dekadzie grudnia wynosiły z podatków, ceł, opłat, danin 19.203.579.000 mk., z pożyczki przymusowej 103.049.000 mk.

Rozchody Rzeszy wynosiły w tym samym czasie ogółem 89.653.509.000 mk.

Koleje państwowe wymagały subwencji w sumie 63.916.992.000 mk., zaś administracja poczt i telegr. przyniosła zysku 11.144.983.000 marek.

Dług wiszący Rzeszy wzrósł w omawianej dekadzie o 123.119.120.000 mk., na ogólną sumę 962.061.627.000 mk. (tylko w dyskontowanych wekslach skarbowych).

Koszta zakupu dewiz zagranicznych na wykonanie zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego, wyniosły w 1 dekadzie 27.906.889.000 mk., czyli od 1 kwietnia 1922 wydano na ten cel 194.799.139.000 mk.

Zarys ekonomii politycznej.

Pod tytułem „Zasady ekonomii politycznej” ukazała się nakładem Gebetnera i Wolffa praca prof. Jana St. Lewińskiego, będąca skróconym, ale naogół wyczerpującym zarysem podstawowych zasad ekonomii politycznej. Przejrzysty układ książek i opisowa metoda wykładu, wprowadzającego czytelnika w medias res wszelkich zagadnień ekonomicznych na tle faktów i cyfr najostatniejszych czasów wojennych i powojennych, decydują o praktycznej wartości książki prof. Lewińskiego.

Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershausen.)

Po ferjach świątecznych:

Niedziela, 14 stycznia, Jan Piętrzycki: Ostatni ton polskiego romanizmu — Stanisław Wyspiański.

Niedziela, 21 stycznia, dr. Antoni Langowski: „O budowie ciała ludzkiego”.

Niedziela, 28 stycznia, dyr. Marceli Schellis: „Państwa w dawnej Polsce”.

Kancierz Rzeszy niemieckiej odpowie premierowi Poincaremu w sobotę.

Wypowiedzenie się wszystkich frakcji parlamentarnych.

Berlin, 10 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) W przyszłą sobotę zbierze się parlament niemiecki na pierwsze poświąteczne posiedzenie. Zaraz na wstępie posiedzenia wygłosi kancierz Rzeszy wielką mowę, która ma być odpowiedzią na czwartkowe przemówienia Poincarego, które wygłosi

on w Izbie francuskiej i w sejmie.

Po Przemówieniu kancierza Rzeszy zabiorą głos przedstawiciele wszystkich w parlamencie reprezentowanych frakcji i złożą swe oświadczenia co do stanowiska, jakie zamierzają zająć wobec ostatnich rozgrywających się wypadków.

Odezwa rządu niemieckiego do ludności Zagłębia Ruhry.

Nawoływanie do wierności i spokoju.

Berlin, 10 I. (Tel. wł.) We wszystkich miejscowościach, co do których jest przewidziane wkroczenie wojsk francuskich i belgijskich, porożlepiano odezwy rządu niemieckiego, wystosowane do ludności.

Odezwy wzywają naród niemiecki do wytrwania w wierności, stanowczości, spokoju i rozwadze, przyczem zapewniają, że ze strony rządu niemieckiego poczynione zostanie wszystko, aby okupacja

trwała jak najkrótszy czas.

Wbrew doniesieniom prasy niemieckiej, zachowuje ludność niemiecka w Essen i w całym zagłębiu Ruhry zupełny spokój i równowagę. Mimo wysiłków kilkunastu agitatorów niemieckich, aby podburzyć masy robotnicze i wywołać powszechne bezrobocie, oświadczały górniczy i robotnicy fabryk w Essen, że nie porzucą pracy ani na jedną chwilę.

Syndykat węglowy przenosi się z Essen do Hamburga.

Berlin, 10. I. A.W. Syndykat węglowy niemiecki ze siedzibą w Essen uchwalił przenieść się do Hamburga i w dniu 31 marca rozwiązać się. Z uwaig, że w rękach syndykatu spoczywała organizacja sprzedaży i zbytu produktów do niego należących, rozwiązanie syndykatu ma na celu utrudnić władzom francuskim eksploatację

okopowanych kopalni. Wszystkie kierujące czynnikami przemysłu węglowego jak wielcy przemysłowcy, naczelnicy dyrektorowie i inżynierowie mają opuścić swe stanowiska z chwilą okupacji. Urzędnicy syndykatu już w ubiegłej nocy wysłali wszystkie akta i księgi do Hamburga.

Przebieg konferencji w sprawie naprawy skarbu polskiego.

Warszawa, 10. I. A.W. Jak dzienniki donoszą rozpoczęta wczoraj konferencja ministrów skarbu zgaił prez. Wojciechowski kilku ogólnymi pytaniami o stanie gospodarki skarbowej i przyczynach jej niedomagań, przyczem na pytania te odpowiadali b. ministrowie według kolei w jakiej piasowali swe urzędy. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim środków zaradczych przeciw spadkowi marki. Odczytano też obszerny referat nieobecnego dr. Bilińskiego składający się z 2 zasadniczych punktów: 1. oszczędność, 2. podwyższenie stawek podatkowych. Poruszono również projekt podziału ministerstwa skarbu na ministerstwo finansów i ministerstwo skar-

bu. Projekt ten popiera podobno premier Sikorski. Po śniadaniu wydanem przez prezydenta, podjęto o godz. 3-ciej dalsze obrady. Po południu o godz. 4-tej pierwsi ministrowie skarbu odczytali swe poglądy szeroko ujęte tak, że trwało to 4 godziny, poczem wybrano komisję złożoną z 4 b. ministrów (Jastrzebski, Grabski, Michalski i Steczkowski), która w przeciągu 12 godzin miała za zadanie opracować tezy, któreby służyły za podstawę dalszej dyskusji. Dzisiaj rano zebrało się plenum, które popołudniu po przedstawieniu poglądów reszty ministrów rozpoczął szczegółowe badanie i omawianie zagadnień. Ogółem konferencja potrwa 3 dni.

Wielka narada prezydentów niemieckich państw związkowych.

Berlin, 10 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Kancierz Rzeszy zaważwał dzisiaj telegraficznie wszystkich prezydentów niemieckich państw związkowych na bardzo ważną konferencję, która została wyznaczona na

piątek po południu w gmachu kancierza Rzeszy.

Prezydent bawarski i wirtemberski przyjeżdżają do Berlina w piątek rano.

Litwini wtargnęli na terytorium Kłajpedzkie.

Chcą zająć Kłajpedę przed decyzją Rady ambasadorów.

Berlin, 10 I. (PAT.) B. Wolffa donosi z Kłajpedy: Jak donosi „Memeler Dampfboot”, wys. komisarz mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie Petisne wydał do ludności Kłajpedy odezwę, w której oświadcza między innymi, że wielka ilość ochotników litewskich wtargnęła na pograniczne stacje kłajpedzkie. Wysoki komisarz jako przedstawiciel mocarstw ententy wystąpi przy pomocy wszelkich środków przeciw naruszeniu terytorium kłajpedzkiego. Wysoki komisarz wzywa w dalszym ciągu swej odezwy ludność

do zachowania spokoju i oddania się normalnej pracy. Posterunku, który mi powierzył mocarstwa ententy — kończy wysoki komisarz — nie opuszczę.

Wedle dalszych doniesień Litwini obśadzili także graniczną stację Bajory. Ponadto regularne wojska litewskie przeszły granicę pod Egliszkami na wschód od Bajor i posuwają się w kierunku południowym na Kłajpedę.

Królewiec, 10. I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Z Kłajpedy donoszą, że Litwini zamierzają zająć całe terytorium kłajpedzkie przed

Największa sensacja dnia.

Ważna narada minist. angielskich Instrukcje Bonar Lawa. — Ustawiczna wymiana depesz z Paryżem

Londyn, 11 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Jutro, w czwartek zbierze się Rada ministrów angielskich na ważną naradę, od której uzależnione będzie stanowisko Anglii, jakie zajmie wobec Francji. Według doniesień oficjalnych będą podczas narady poruszane między innymi trzy następujące punkty: 1. Czy należy podnosić protest przeciw akcji francuskiej, a jeżeli tak, to w jakiej formie. 2. Czy Anglia ma pozostawić nadal swe wojska nad Renem. 3. Sprawa przyszłego zastępstwa Anglii w Komisji reparacyjnej, w Radzie ambasadorów i w innych międzysojuszniczych instytucjach.

Bonar Law wydał angielskim władzom okupacyjnym specjalną instrukcję, aby nie stawiały wojskom francuskim żadnych trudności podczas transportu, lecz przeciwnie, aby czyniły im wszelkie możliwe ułatwienia.

Przez cały dzień dzisiejszy odbywała się ustawiczna wymiana depesz między rządem angielskim, francuskim, belgijskim i włoskim. Największą sensacją dnia stała się wczoraj wiadomość, że Anglia przyłączy się z własnej inicjatywy, nie wzywana przez żadne z sojuszników państw do wspólnej akcji z Francją i Belgią.

Zakończenie transportu wojsk francuskich.

Na stacjach niemieckich oficerzy francuscy. — Düsseldorf podobny do obozu wojennego.

Berlin, 10 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Rozpoczęty w dniu 7 stycznia transport wojsk francuskich i belgijskich został dziś wieczorem ukończony. Władze francuskie zaczęły do transportu wojska i bagażu 83 pociągi od kolejowych władz niemieckich. Każdy pociąg składał się z 50 wagonów. Od wczoraj pełnią na dworcach niemieckich służbę kolejową również i oficerzy francuscy. W pogotowiu do wymarszu na Essen ustawiono pułki francuskie i belgijskie w okolicy między Mühlheim a Broich. Ponadto skoncentrowano artylerię, kawalerię, bataljony tanków i oddziały karabinów maszynowych w Düsseldorfie, Duisburgu i Ratingen.

Düsseldorf jest podobny do wielkiego obozu wojennego. Zajęto w nim wszystkie szkoły, wszystkie biura i urzędy na ulokowanie wojska. Wczoraj wydano do właścicieli samochodów rozkaz, aby w ciągu dnia odstawili swe auta do tak zw. koszar napoleońskich w pogotowiu do wyjazdu. Kto nie zastosuje się do rozkazu tego, odpowiadać będzie przed sądem wojennym i naraża się na konfiskatę samochodu.

Panowanie Orgeszu na Śląsku Polskim.

Katowice, 10. I. (PAT.) W Zabrze odbył się kongres górnośląskich Rad załogowych, na którym omawiano położenie robotników na Śląsku Opolskim i stosunki bezpieczeństwa. Po przytoczeniu szeregu przykładów o tolerancji władz wobec band orgeszu, przyjęto rezolucję, która oświadcza między innymi:

Wspólny kongres Rad załogowych i organizacji zawodowych wszystkich kierunków stwierdza, że stosunki na Śląsku Opolskim są niemożliwe do zniesienia. Gospodarcze położenie robotników wywołuje ten skutek, że przedsiębiorcy uzbrajają bandy orgeszu. Bandy te istnieją pod różnymi nazwami; zalewają one miejscowości na Górnym Śląsku i terroryzują mieszkańców. Ponieważ władze okazują się niezdolnymi do walki z temi bandami. Rady załogowe wspólnie z organizacjami zawodowymi wszystkich kierunków żądają mianowania komisarza państwowego z dyktatorską nieograniczoną władzą, któryby wraz z Radami załogowymi i przedstawicielami organizacji zawodowych dbał o ochronę wszystkich praw ustanowionych dla bezpieczeństwa robotników i republiki niemieckiej. Kongres żąda dalej rozwiązania natychmiastowego wszelkich organizacji występujących otwarcie przeciw republice i domaga się zwalczenia tych organizacji wszelkimi środkami.

PRZEMYSŁ - HANDEL - KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Inż. JÓZEF JASKÓLSKI.

Wzrost cen od 1 I 1914 r. do 31 XII 1922 r.

Ceny oznaczają wartość jednostki ilościowej towarów i świadczeń (1 metra, 1 kilograma, płacy dziennej etc.), wyrażonej w jednostkach pieniężnych. A zatem ustalenie cen polega na mierzeniu wartości.

Jednakowoż mierzenie wartości różni się zasadniczo od mierzenia długości, wagi i czasu. Te ostatnie czynności są czysto obiektywne, podpadające pod zmysły, i dlatego np. długość jakiegoś przedmiotu będzie wyrażoną wszędzie, zawsze i przez wszystkich w jednakowej ilości metrów, łokci, stóp etc. Całkiem inaczej rzecz ma się z oceną wartości danego przedmiotu, która zależy jest od czasu, miejsca i nastroju psychicznego oceniciela. Mierzenie wartości jest skomplikowanym procesem psychicznym, odbywającym się w duszy ludzkiej, nieuchwytnym dla zmysłów i często-kroć sprzecznym z logiką i rozumem. Przypadek, naśladownictwa i przyrodzona skłonność do hazardu wywierają niemały wpływ na kształtowanie się cen i tu jest naturalne źródło wszelkiej spekulacji, która znów przecenia lub niedocenia pewne kategorie dóbr.

Pomimo wielu przyczyn drugorzędnych, ubocznych i nieuchwytnych są przecież i w ekonomice pewne przyczyny, które wywierają trwały i przemogły wpływ na ceny towarów. Przyczyny te mają wszelkie znamiona praw naturalnych i dlatego zwalczanie ich środkami administracyjno-policyjnymi w rodzaju cen maksymalnych, rekwiizycji, konfiskat etc. jest beznadziejne i na dłuższą metę osiąga rezultat wprost odwrotny zamierzonemu.

Do takich praw należą: 1)koszta produkcji, nie pozwalające przez długi czas sprzedawać towary niżej tych kosztów, 2) prawo popytu i podaży, automatycznie podnoszące ceny tych towarów, których jest mało, i zniżające ceny towarów, których ilość przewyższa zapotrzebowanie i 3) wartość samego pieniądza, który z natury rzeczy ma być miernikiem wartości.

Dwie pierwsze przyczyny, jak i wszelkie inne, mogą tylko powoli i nieznacznie wpływać na zmianę cen, natomiast trzecia przyczyna ma zdolność zmieniać je gwałtownie i w nieograniczonych rozmiarach.

Gdy w r. 1892 Austria zmieniła walutę guldenową na koronową, to odrazu wszystkie ceny podwoiły się, gdyż nowy miernik wartości stał się dwa razy mniejszym od starego. W tym wypadku nikt nie skarżył się na drożyznę, nikt nie został skrzywdzony, ani też nie nie zyskał na takiej przemianie walutowej, bo ona dotknęła wszystkich w jednakowej mierze, ale tylko dlatego, że obie te waluty miały stałą wartość. Całkiem inne zjawiska występują przy walucie papierowej, która zachowując niezmienioną swą postać materialną (kawalek zadrukowanego papieru z jednym i tym samym napisem), zmienia z dnia na dzień swą wartość, którą różnie jednostki i grupy ludności oceniają różnie.

Ta dowolność oceny pieniądza papierowego, do czego zresztą brak wszelkiego rozumnego kryterium, jest głównym źródłem panującego

chaosu cen, uwidocznionego w załączonej tabelicy.

Zwracam uwagę, że ceny z d. 1. I. 1914 wyrażone są w markach przez pomnożenie cen koronowych przez 0,85, a wszystkie ceny z wyjątkiem pszenicy i żyta, są detaliczne, gdyż tylko te ceny są miarodajne dla oceny kosztów utrzymania.

Wszystkie ceny obecne charakteryzuje większe lub mniejsze zbliżenie się do równi złota, tego jedynego niezawodnego miernika wartości wszystkich innych towarów. Znaczne odchylenie cen poszczególnych artykułów od równi złota znamienną nieustalanie się jeszcze trwałej równowagi gospodarczej.

Nazwa towarów	Waga lub miara	Ceny w markach		Wielokrotność wzrostu cen
		1/I. 1914	31/XII. 1922	
Marka złota		1,—	4200	4200
Pszennica	100 kg	18,—	6680	3711
Żyto	100 "	15,—	4500	3000
Mąka pszenna	1 "	0,34	1300	3825
" żytnia	1 "	0,0	720	2400
Chleb pszenny	1 "	0,40	1400	3500
" żytni	1 "	0,30	600	2167
Ziemniaki	1 "	0,10	90	900
Mięso wołowe	1 "	1,70	2400	1412
" wieprzowe	1 "	2,—	3400	1700
Ryby	1 "	2,50	6000	2400
Smalec	1 "	2,—	8000	4000
Masło	1 "	2,80	12000	4333
Jajka	1 szt.	0,08	170	2125
Mleko	1 litr.	0,25	700	2800
Sól	1 kg.	0,17	300	1750
Cukier	1 "	0,70	1800	2572
Spirytus	1 litr.	2,—	7000	3500
Tytoń b. dobry	1 kg.	15,—	90000	6000
Kawa palona	1 "	4,—	14000	3500
Herbata	1 "	10,—	20000	2000
Mydło Schichta	1 "	0,65	3400	5230
Nafta	1 litr.	0,30	600	2000
Benzyna	1 m³	0,55	1200	2182
Gaz	1 m³	0,22	520	2364
Elektryczność	1 kwg.	0,51	600	1176
Woda wodomierz	1 m³	0,34	500	1471
Żelazo handlowe	1 kg.	0,16	900	5625
Miedź	1 "	1,60	4300	2687
Szkoło 3 mm	1 m³	3,20	15000	4685
Cegła	1000 s.	36,—	100000	2780
Wapno	100 kg.	1,60	560	3500
Cement	100 "	4,70	14000	2980
Deski sosn. stol.	1 m³	34,—	180000	5000
Papier drukowy	1 kg.	0,30	1360	4333
Węgiel	100 kg.	2,70	12000	4444
Dziwko rabane	100 "	2,70	6300	2333
Kemparn	1 m	17,—	75000	4414
Ubranie dobre	1 garn.	85,—	350000	4120
Szyfon	1 m	0,70	6000	8575
Koszula	1 szt.	4,70	33000	7021
Podszewka	1 kg.	5,—	18000	3600
Buciki	1 para	17,—	50000	2940
Mieszkanie	4 pok.	100,—	2000	20
Gazeta	1 szt.	0,05	120	2400
Porto listowe	1 "	0,10	100	1000
Kolei III. kl. 100 km.	1 "	3,—	2000	667
Opera I. rzęd	wstęp	5,50	9000	1638
Kino	wstęp	2,—	200	1000
Średnia arytmetyczna				3175

Drobne Informacje gospodarcze.

— Tysiącpokojowy dom w Warszawie. O ile władze budowlane zaakceptują, najwyższym budynkiem w Warszawie będzie gmach Banku Przemysłowego na posesji między ul. Warecką a Świętokrzyską, zainicjowany przez inż. Stefana Bryłę i architekta Wacława Moszkowskiego całą tę posesję przetrzeć pasaż dla pieszych, wzdłuż którego mieścić się będzie ponad sto sklepów i magazynów. Od ulicy Wareckiej pasaż będzie miał dwa wyłoty: od Świętokrzyskiej jeden i od Nowego Świata jeden i w ten sposób stworzy się nowa pierwszorzędna arteria komunikacyjna w miejscu, gdzie jej dotychczas w Warszawie tak brakowało.

Budynki wzdłuż pasaży mieć będą po dwa piętra, natomiast gmach główny żelazobetonowy od ul. Wareckiej, gdzie mieścić się będzie centrala banku, sięgnie do wysokości w Warszawie najwyższej, aczkolwiek na zachodnio-europejskie, a tembardziej amerykańskie stosunki nieznacznie, mianowicie pięćdziesięciu kilku metrów, t. j. 18 pięter. Cofnięty tarasami od ulicy, zabezpieczając wszędzie dość światła i powietrza stosując się wszędzie do przepisów budowlanych. Mieścić się w nim będą lokale biurowe, restauracyjne, sale balowe i teatralne. Obsługiwać go będzie 8 wind.

Drugi wysoki 10-piętrowy gmach proponowany jest od ulicy Świętokrzyskiej. Całość obejmie około 1000 pomieszczeń wszelkiego rodzaju i w ogromnym stosunku zaradzi głodowi mieszkaniowemu i lokalowemu, jakiego obecnie Warszawa doświadcza.

— Kilogramy. Z powodu zniesienia obecnie funtów i lutów, kupcy twierdzą, że zabrakło ciężarków kilogramowych, gdyż fabryki tutaj-sze nie mogą nastarczyć.

— Żydy nie chcą płacić podatków. W tych dniach na ulicy Pawiej ukazał się szereg wozów w celu zabrania rzeczy z wielu mieszkań żydowskich do sali licytacyjnej. Zajęcia tych rzeczy dokonał uprzednia sekwestrator urzędu skarbowego za zaległe podatki, wyznaczając termin licytacji na dn. 2 b. m. Pomimo to zainteresowani nie uregulowali podatków i uczynili to dopiero w ostatniej chwili, gdy już miano zabrać rzeczy na wóz do licytacji.

Przemysł włókienniczy. W najbliższym czasie w ministerjum przemysłu i handlu z inicjatywą wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł, odbędzie się zjazd przedstawicieli rzemieślników włókienniczych i koszykarskich, w celu podniesienia stanu tego przemysłu i ustalenia ilości wywozu włókna.

Wywóz cukru. Rozpoczął się wywóz cukru z różnych cukrowni do Gdańska z adresem do nowego portu: w wywozie tem uczestniczy 12 cukrowni, wywóz odbywa się za pośrednictwem związku cukrowników, i podobno z pozwolenia odpowiednich władz. Część cukru idzie na zwykły eksport, część zaś jako rekompensata za nawozy sztuczne dla plantatorów. Podobno zamierzone jest także wywożenie cukru do Austrii.

Wywóz ziemiołódów. Pisma warszawskie donoszą: Spółka akcyjna handlu ziemiołódami otrzymała pozwolenie na wywóz dn. 1 lutego 66 wagonów ziemiołódów do Rumunii.

Zakaz wywozu metalu. Wydany został zakaz wywozu z Polski miedzi, metali, mosiądzu, niklu, kadmu, argenty, brytanji i ołowiu w wiorach, opłakach i złomach.

Wywóz świń. Magistrat m. Warszawy otrzymał pozwolenie na dalszy wywóz zagranicę 255 sztuk świń przez Oświęcim. Jak wiadomo, Magistrat wywozi świnię do Danii w zamian za krowy rasowe dla majątków miejskich (Agril), Duńczycy żądają za krowę 5 świń.

Podział min. skarbu. W kolach rządowych wentylowana jest żywo myśl podzielenia obecnego ministerstwa skarbu na dwa resorty: skarbu i finansów. Opiera się myśl ta na czteroletnim blisko doświadczeniu, że żaden z naszych ministrów nie był w stanie zająć się z równą intensywnością kwestjami kredytu państwowego i czuwaniem nad aparatem podatkowym.

Berlin, dnia 10 stycznia 1923.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	żądano	placono	żądano
Holandia	4089,75		3740,62	3756,38
Buenos Aires	3856,70			
Aires	638,40		3511,20	3528,80
Belgia	1895,25		596,—	599,—
Norwegia	2054,85		1780,53	1789,47
Dania	2743,12		1925,17	1934,83
Szwecja	256,35		2523,67	2536,33
Helsingfors	497,75		2 142	232,58
Włochy	17979,75		468,82	471,18
Londyn	10434,35		43690,50	43909,50
Nowy Jork	702,24		426,37	9173,63
Paryż	1955,10		643,38	646,62
Szwajcaria	1615,95		1785,53	1794,48
Hiszpania	4987,50		1478,79	1486,21
Japonia	14,91		4438,87	4461,13
Rio de Janeiro			1037,40	1042,60
Wiedeń	297,75		13,46	13,54
ostempl.	3,89		3,34	264,66
Praga	63,84		263,56	3,58
Budapeszt				
Sofia				

Notowania oficjal. Poznańskie

Giełdy Zbożowej

z dnia 10. I. 1923 r.

Za 100 kg w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtowni.	
Zyto	59 000—62 500
Pszennica	83 000—85 000
Jęczmień	48 000—50 000
Mąka żytn. 70 %	93 000—98 000
Mąka pszen. 70 %	125 000—130 000
Owies	50 000—53 000
Ospa żytn.	35 000
Ospa pszen.	36 000
Ziemiaki jadalne	4 000—4 400
Ziemiaki fabryczne	12 000—13 000
Siano luźne	15 000—16 000
Siano prasowane	14 000—15 000
Słoma żytn. luźna	17 000—18 000
Słoma żytn. prasowana	70 000—110 000
Groch jadalny	70 000—80 000
Groch polny	1 000—120 000
Sradella	43 000—48 000
Tataraka	

Notowania poznańskiej giełdy

bydłowej:

z dnia 10. I. 1923 r.

Bydło I Kl.	220 000—240 000
Bydło II	170 000—190 000
Bydło III	120 000—140 000
Cielęta I	240 000—250 000
Cielęta II	200 000—220 000
Cielęta III	
Świnie I	390 000
Świnie II	370 000
Świnie III	300 000—350 000
Owce I	160 000—170 000
Owce II	
Owce III	
Za parę prosiat	

Uspokojenie: Bardzo ożywione.

Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 10 stycznia 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 32000	Bank Handlowy 41 500—39 000	Bank Mołopolowski —
Bank Kredytowy 8900—9500	Bank Tow. Współdzielczych —	Zachodni 43 000—42 000
Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich 11500—11 000	Bank Przemysłowy 2800—2750	Bank Przem. Warszawa —
Bank Związku Spółek Zarobkowych 10200—10700	10400—10400	Warszawskie Tow. Kopalni 104000—99000
Lilpop 85000—79000	87000—87000	Kijewski & Scholtze —
Ostrowice 85000—87000	Tow. akc. Przemysłu Drzewian —	Orthwein i Karasinski 10500—11750
Częstocice —	Zielinski 18000—18250	17500—17500
Rudzki 36250—34000	37000—37000	Starachowice 39000—36000
38500—38500	Pocisk 4850—4750	Parowozu 8400—8225
8350—8350	Zyrardów —	Borkowskie 5950—6500
6600—6600	Habibowski 11500—11150	11300—11300
Zegluga —	Habibowski —	Polska Nafta —
Nobel 17500—16900	17000—17000	Siła i Światło 7250—7000
Wildt 10500—9750	Łazy 3800—4000	39000—39000
Cegielski 68000—63500	66300—66300	Gostynski —
Częstocice —	Łódzki —	Brutus —
Polbal 3300—3500	3350—3350	Lenartowicz i Ryłsey 4000—4600
Zieleniewski 37000—39500	Rodziejew 7000—68500	69500—69500

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	9 stycznia (urzędowe)		8 stycznia (w wolnym obrocie)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolar	9875,25	9924,25	9526,12	9573,88
wypl. teleg. n. Londyn	15500,10	45739,07	43850,00	44110,00
Guld. hol.	3870,30	3889,00	3740,61	3759,38
marki polsk.	48,62	48,88	49,12	49,12
wyplata na Warszawę	48,87	49,13	48,99 1/2	49,25 1/2
wyplata na Poznań	48,87	49,13	48,87	49,13

Kursy walut zagranicznych w Warszawie		z dnia 10. I. 1923 r.	
		placono	żądano
Doł.		—	—
Doł.		—	—
Fra.		—	—
Mark.		—	—
Franki		21 1/2	1308 1/2
Berlin		1,61	1,95
Gdańsk-L.		—	—
Helsinki		—	—
Holandia		1700	8510
Londyn		9800	98800
Nowy Jork		1250	21050
Paryż		1452	1438
Franki szwajc.		3995	3956
Praga		—	—
Stokholm		—	—
Wiedeń		31,50	30,50
Włochy		—	—

Telegramy owa

z dnia 10. styczni a 1923.

Nowy Jork.

	10. I.	8. I.
Pieniądze dzienne.....	475,90	474,90
Weksle na Londyn c. tr.	465,25	464,62
Na Londyn 60 dni	462,75	462,12
Na Paryż	6,72	6,70
Na Amsterdam	39,55	39,62
Na Kopenhag.	20,10	20,29
Na Pragę	2,80	2,76
Weksle na Berlin.....	0,00,95	01,00
Srebro krajowe.....	99,62	99,58
Srebro zagr.....	65,62	65
Kawa loco	11,50	11,12
Kawa na marzec	10,15	10,13
Kawa na maj.....	9,78	9,74
Kawa na lipiec	9,37	9,34
Kawa na wrzesień.....	8,79	8,78
Kawa na grudzień	8,55	8,50
Bawelna loco	26,50	26,50
Bawelna na styczeń	26,35	26,26
Bawelna na luty	26,45	26,41
Bawelna na marzec	26,58	26,49
Bawelna na kwiecień	26,65	26,55
Bawelna na maj	26,75	26,63
Dowóz bawelny do portów atl. i golf.	22,90	35,000
Miedź elektrol.	14,75	14,75
Cyna loco	38,25	38,37
Ołów	7,37	7,37
Cynk	7,05	7,05
Żelazo	29,00	21,50
Blacha biała	4,75	4,75
Smalec western.....	12,00	11,92½
Łój	9,25	9,14
Olej siemienia bawelnianego loco	10,60	10,60
na styczeń	16,94	10,96
Nafta w cases	16,50	16,50
„ w tankach	7,00	7,00
„ st. white	13,25	13,25
Creditbalanc.....	3,25	3,25
Cukier centryfug.....	5,40	5,46
Terpentyna.....	154,00	154,00
„ z Swannu	147,00	147,00
New-Orleans bawelna loco.....	26,75	133½
Pszennica czerw. zim.....	134,00	133,00
„ twarda zim.....	134,00	—
Kukurydza	88,25	371½,00
Mąka	5,60	5,60
Transp. zboża	2 sh	2/3 sh
„ na kont.	13 c	13 c

Znawcy żądają Kühnego!

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, w czwartek 11 stycznia br. o godz. 7 wiecz.

Bilety stale C 2.

Bilety stale C 2.

Rigoletto

W piątek, 12 stycznia, o godz. 7 wiecz. Bilety stałe D 2. Der Ring des Nibelungen. Das Rheingold Ryszarda Wagnera.

W niedzielę, dnia 14-go stycznia o godz. 11-tej przed poł. nadzwyczajne przedstawienie Karussell Komedja w 3 aktach Louis Verneuil'a.

Poprzednia sprzedaż biletów do tego przedstawienia rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 8 stycznia przy kasie I teatru miejsk.

Amtliche Bekanntmachungen.

Im Interesse der Verbraucher sowie aus Gründen der Vereinfachung und Verbilligung der Verwaltung wird fortan das

Wassergeld

monatlich, und zwar unmittelbar beim Ablesen des Messerstandes von dem mit der Feststellung des Wasserverbrauchs bevollmächtigten Werkangestellten erhoben.

Wohnt der Hauseigentümer nicht in dem betreffenden Grundstück, so wird die Rechnung vom Erheber dem Vizewirt oder einem vom Hauseigentümer zu bestellenden Empfangsberechtigten behändigt.

Erhält der Erheber keine Zahlung, so ist das Wassergeld innerhalb 5 Tagen nach Zustellung der Rechnung an der Kasse des städt. Betriebsamtes, Hohe Seigen 37, einzuzahlen. Bei Versäumung der Zahlungsfrist wird 3 Tage nach vorhergegangener schriftlicher Mahnung gemäß § 18 der Wasserabgabebestimmungen vom 27. 3. 1918 die Sperrung der Leitung angeordnet und die Beibehaltung des Schuldbetrages im Klagewege erwirkt.

Gleichzeitig wird bekanntgegeben, dass wegen Neueinteilung der Ablesbezirke

die Gas- und Stromverbrauchsrechnungen für Dezember einmal in einem grösseren oder kleineren Zeitabschnitte als dem üblichen von 4 Wochen dem Verbraucher zur Zahlung vorgelegt werden. Diese mehr oder minder bemerkbare Verschiebung wird jedoch nur einmal eintreten; in den folgenden Monaten werden die Gelderheber dann zur Abhebung des Gas- und Stromgeldes zu den gleichen Zeiten erscheinen.

Danzig, den 10. Januar 1923.

Der Senat. Städt. Betriebsamt.

Sztuczne zęby, plomby itd. specjalność: złote korony, mostki itd.

Hirsch, (Polak) dentysta, Gdańsk Breitgasse, narożnik I. Damm 1. Telefon 2922

Lekcji stenografji polskiej

wedle najlepszego systemu Gabelsberger-Poliński udziela stenograf Ajencji Wschodniej

B. Kiser.

Zgłaszać się: Hundegasse 102, II, od 5-6.

Paste na obuwiu

marka „Cubus“

(także w słoikach) oferuje tylko hurtownie

Chemische Fabrik Günther Freymann

Gdańsk-Orunia (Ohra) Tel. 2805

Poszukujemy

od zaraz lub później

2 bankowców-książkowych,

2 elewów

z wykształceniem gimnazjalnym

2 stenotypistki

z praktyką bankową obeznane z stenografią polską.

(64)

Bank Bydgoski Oddz. Gdański,

Gdańsk, Kohlenmarkt 12.

Telefon Nr. 2263, 5993, 5689.

Biegła

książkowa-korespondentka

potrzebna od zaraz.

Zgłosz. przyjmuje pod Nr. 1 „Gazeta Gdańska“, Stadtgebiet 12.

WINTERGARTEN

Am Olivaer Tor 10 - Telefon 1925

Dyrekcja: E. v. Stamaty

Kierownik: H. Eichhorn

Nowo otworzony przepiękny

(80)

MIKADO-BAR

Codziennie wielki reunion

z występami śpiewaczami i tanecznymi w japońskim salonie dla moki

Jazzband nastrojowe trio Eichhorn

Początek o godz. 10.

Otwarty do godz. 4.

Każdej niedzieli o godz. 5 herbatka przy wolnym wstępie.

Tow. Ludowe „Jedność“

w Gdańsku

77 obchodzi w niedzielę, 14 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Café Derra“

uroczystość 39-tej rocznicy

swego założenia.

Na program składają się:

Koncert, przemowa uroczysta,

przedstawienie amatorskie:

„ŁOBZOWIANIE“

Obrazek dramatyczny ze śpiewami.

Na zakończenie TANCE.

O liczny udział prosi Zarząd.

Rok założenia 1917 — — — Rok założenia 1917

Wszyscy którzy pragną wiedzy, prenumerują

Przegląd Oświatowy

Ilustrowany aktualny tygodnik poświęcony wiadomościom wszechstronnym

Do każdego numeru „Przeglądu Oświatowego“ dołącza się bezpłatny dodatek „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej“ Redakcja i Administr. Warszawa, Sienna 23 Prenumerata w kraju (wraz z przesyłką pocztową) roczna 30 000 mk., półroczna 15 000 mk., kwartalna 7 500 mk. Prenumerata (wraz z przesyłką pocztową) za granicą 50 fr., — 1 funt szterling. — 4 dol., półroczna: 25 fr., 1/2 funt szterling, — 2 dol.

B. FREILICH

Spółka Handlowo-Spedycyjna z ogr. por.

GDAŃSK, Langgasse 60/61

Telefon 5590 — Adr. tel.: Freisped Gdańsk.

Własne domy w Warszawie, Leszno 10, Stenc, Zbąszyń, Niem.

Jia wa. Własna komunik. kolej. i wodna w Hlow. Porcie w Gdańsku

Konta bankowe: Direktion der Diskonto-Gesellschaft, filja Gdańsk, Dresdner Bank, filja Gdańsk, Bank Handlowy, filja Gdańsk, Deutsche Bank, filja Gdańsk.

(18)

Kalendarze

posiada w wielkim wyborze Księgarnia Ruch, Kaszub. Rynek 21.

Żeglarz Polski

Le navigateur polonais The Polish sailor

Czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom żeglugi morskiej i rzecznej. Szczegółne uwzględnienie zadań i potrzeb żeglugi polskiej.

Komplet z roku 1922 w cenie 1500 marek polskich dostarcza się niezwłocznie. Prenumeratę na rok 1923 w wysokości 3600 mk. polskich rocznie, 1800 mk. półrocznie, 900 mk. kwartalnie, przyjmuje się: Tczew „Żeglarz Polski“ administracja miesięcznika, przekazem pocztowym, lub wpłacając na konto pocztowe P. K. O. Warszawa 170044.

Pismo w r. 1923 będzie się ukazywało z rozszerzonym działem handlowym i sportowym. Specjalny stały dodatek: „Podróże morskie i Sport“ z ilustracjami. Streszczenie francuskie i angielskie.

Wszyscy prenumeratorzy roczni, którzy nadesłali przedpłatę przed 10 stycznia, otrzymają pod opaską poleconą bezpłatnie jeszcze przed nadesłaniem 1-go numeru 7887

Kalendarz Żeglarza Polskiego

na rok 1923 o obfitej treści fachowej, niezbędnej dla marynarzy wojennych i handlowych, żeglarzy rzecznych, rybaków morskich i handlowców. Cena kalendarza w sprzedaży 1500.— marek polskich.

Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie

GŁOS LUBELSKI

największe, najpoważniejsze i najpoczytniejsze pismo codzienne na Województwo Lubelskie i Kresy wschodnie Redaktor i Wydawca Edward Nettinger. — Dzięki swej popularności jest

GŁOS LUBELSKI

dla każdego kupca i przemysłowca pojmującego doniosłość racjonalnej i właściwej reklamy NAJODPOWIEDNIEJSZYM DO WSZELKICH UGŁOSZEŃ dziennikiem.

Ogłoszenia w „GŁOSIE LUBELSKIM“ zwiększają obroty firmy, zaznają ją z nią najszerzej warstwy, dają stanowczą przewagę nad nierozumiejącą znaczenia reklamy konkurencją.

Adres wydawnictwa: Lublin ul. Kościuszki Nr. 10, Tel. 184. Konto w Poczt. Kasie Nr. 100, 666.

Ogłoszenia do „GŁOSU LUBELSKIEGO“ przyjmują wszystkie biura ogłoszeń oraz Administracja.

Przykrawacz,

który był czynny dłuższe lata w pierwszorzędnym wielkomięjskich firmach,

wykonuje nobliwą garderobę męską.

Przystępne ceny. Pierwszorządny krój.

M. Wodyński

Gdańsk, Sandgrube 6-8 II.

(7932)

Polak handlowiec,

w młodszym wieku rutynowany kupiec, władający biegle polskim i niemieckim językiem, poszuk. zaraz lub później. Oferty uprasza się nadesłać pod nr. 72 do Gaz. Gdańskiej.

Fabryka pasty na obuwiu szuka

dla eksportu do hurtowników, którzy pracują z państwami bałtyckimi i Polską, dobrze wprowadzonego, dzielnego

ZASTĘPCĘ

na wysoką prowizję Oferty pod nr. 75 do adm. „Gaz. Gd.“

Do kogo należy maszyna do pisania

marki „Adler“ 178340? Blizsze szczegóły Altstadt. Graben 81, II pr.

Szary lak emaliowy, 45 kg., do sprzedania. Of. pod nr. 2056 do księg. „Ruch“ Kasz. Rynek 21.

Fabryka Waty Hygroskopijnej oraz Laboratorium Perfumeryjno-Kosmetyczne w Warszawie poszukuje stalego, poważnego przedstawiciela na Gdańsk. (63)

Zgłoszenia z podaniem referencji prosimy adresować: Warszawskie Tow. Przemysłowo-Handlowe, Warszawa, Nowy Świat 35

Jeneralna Agentura Przemysłowo-Handlowa oraz Komisowy Dom Zleceń

Karol Szewczyński

Telefon 138-01

WARSZAWA

Trębacka 2 m. 3

Dostarcza w kraju i na eksport:

Szkló okienne wszelkich gatunków w. Terpetyne, smołę drzewną, dziegieć. Drzewo budowlane i opałowe. Klepki dębowe i podkłady kolejowe. Słemię lniane i mączkę kartoflaną, Gesi żywe i bite — w ładunkach wagonowych i częściowych.

Poszukuje do kupna:

Kajafonie francuską i amerykańską. Mydło do prania zagraniczne. Łój dla mydlarzy — chemikalje.

Solidne firmy proszone są o składanie ofert.